Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:

Miesięcznie	zł. 1·10
Kwartalnie	„ 3·30
Półrocznie	„ 6·60
Rocznie	„ 13·20

Prenumerata zamiejscowa o 10 proc. drożej.

Redakcja i administacja: ul. Goldhammera 2
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:

Strona	zł. 200·—
1/2 strony	„ 100·—
1/4 „	„ 60·—
1/8 „	„ 30·—
1/16 „	„ 15.—
1/32 „	„ 8·—

Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30·—

Rok II. Tarnów, piątek dnia 27 grudnia 1929. Nr. 51

Chanuka roku 5690.

Małe, skromne płomyki chanukowe, świecące w żydowskich ogniskach domowych, a będące symbolem zwycięstwa Hasmonejczyków, odniesionego przed dwoma tysiącami lat, nabierają w tym roku specjalnego znaczenia. Mamy bowiem to szczęście, że należymy do pokolenia, które wyłoniło z pośród siebie własnych Makabeuszów. Jesteśmy pokoleniem wyzwolenia narodu i odbudowy kraju. Za naszych czasów nasza stara ojczyzna odmładza się. Zniszczona Palestyna pulsuje nowem, młodem, bujnem życiem. Jesteśmy pokoleniem, które podjęło nieubłaganą walkę z niezmiernemi siłami żywiołowemi, które przez 2000 lat niszczyły kraj, ongiś mlekiem i miodem płynący. Jesteśmy tem pokoleniem, które w owych pamiętnych, zgrozą przejmujących dziewięciu dniach miesiąca aw 5689 r. dumnie i ofiarnie odparło burzliwą falę nienawiści, skierowaną przeciw nam, a zmierzającą do zniszczenia naszego całego dorobku, zdobytego krwią i potem w Palestynie.

Znowu obchodzimy święto Chanuka. Znowu płoną nasze tradycyjne świeczki, które udawadniają światu, że nasz cel jest święty i czysty; że siły ciemności i zła nie mogą kiełkować w duszy żydowskiej; że nasze zamiary i intencje są pozbawione cienia jakiegokolwiek fałszu; że ideał nasz, opromieniony blaskiem dwutysiącletniego światła naszej historji, możemy w każdej chwili jawnie przedłożyć całemu światu.

Od czasu, kiedy sjonizm wyrył swe piętno na życiu żydowskiem, święto Chanuka stało się świętem wyzwolenia ziemi. W tym okresie czasu stan posiadania ziemi narodu żydowskiego powiększa się. Coroczne święto Chanuka stanowi nowy krok naprzód przy budowie funduszu naszego gmachu narodowego. Tak, jak przed 2000 laty ówcześni Makabeusze ocalili Erec z rąk przewagi greckiej, tak dziś współcześni Makabeusze ocalili je z rąk podburzonych band arabskich.

Odpowiedź, którą naród żydowski dał na ostatnie napady arabskie, była godną pokolenia Hasmoneitów. Stworzono fundusz dla odbudowy zniszczonych osiedli i założenia nowych, piękniejszych i silniejszych placówek gospodarczych, a Żydowski Fundusz Narodowy zakupił dalsze 12.000 dunamów ziemi.

Chanuka roku 5690 powinna być dalszą odpowiedzią na „aw“ roku 5690. Powinna ona być otuchą dla naszych bohaterów w Palestynie i godnym pomnikiem dla Makabeuszów historycznych.

Niechaj tegoroczne świeczki chanukowe rozgrzeją dusze współczesnego pokolenia.

Niechaj one znoszą światło i uświadomienie wśród narodów świata, będących świadkami naszego wiekopomnego dzieła w Palestynie.

Niechaj tegoroczne święto chanuka będzie zaszczytną kartą w dziejach naszej teraźniejszości.

Joachim Neiger.

O drogę dla młodzieży.

Liga młodzieży sjonistycznej w Tarnowie zaszczyciła mnie zaiste w sposób wielce wyróżniający.

Jeden z filarów tej ligi p. inż. Goldfarb wdał się w polemikę ze mną, mimo, że jestem zwykłym „ustatkowanym, o konserwatywnem usposobieniu sjonistą“. A szczególnie mnie to cieszy, że nadał sobie tyle aż trudu i potrafił z artykułu mojego „Starzy i młodzi“ wyłuszczyć garść rzeczowych argumentów. Zawsze to zaszczyt nielada, gdy jeden z dowódców „wybuchowej, pełnej entuzjazmu armji ludzi młodych“ uważa za stosowne wogóle ze stamsjonistą polemizować.

Ale zostawmy docinki. Wróćmy do poglądów młodzieży, szomrowej, reprodukowanych przez p. inż. Goldfarba.

We wszystkich zdrowych społeczeństwach — twierdzi p. inż. Goldfarb — przeciwstawia się młode pokolenie pokoleniu starych, toczy się walka między „konserwatywnem usposobieniem ustatkowanych obywateli a wybuchowa, pełną entuzjazmu armją młodych ludzi“, co ma być objawem ich żywotności i znamieniem szukającego ciągle nowych dróg postępu. Stąd też ma powstać ta przepaść między sjonizmem starszych i młodych.

O jednej jednak rzeczy zapomniał p. inż. Goldfarb. Młode pokolenie jest wprawdzie wybuchowe, ale ta wybuchowość nie musi iść w parze z postępem. Młodzi faszyści są bardzo wybuchowi, ale nie bardzo postępowi. Natomiast znamy ludzi starych, „ustatkowanych“, a bardzo postępowych. „Młody“ nie jest więc synonimem pojęcia „postępowy“. Nie można też tak sobie zadekretować, że każdy starszy sjonista jest pozbawiony entuzjazmu i postępu.

Z tego zasadniczego błędu czerpie djalektyka szomrowa najwięcej elementów do swej ideologji.

Szomrów nie wolno zwalczać, bo szomrzy, to ci „wybuchowi“ młodzieńcy, którzy są filarem postępu w ulicy żydowskiej i źródłem entuzjazmu narodowego. Kto jest przeciw metodom wychowania szomrowego, ten jest przeciw młodzieży sjonistycznej, przeciw postępowi, przeciw robotnikom w Palestynie, przeciw chalucom, ten wogóle nie jest sjonistą.

Starać się o prowodyrów dla partji stam-sjonistycznej? Bagatela. Partja „ustatkowanych, konserwatywnych, niepracujących“ sjonistów jest już przeżytkiem. Szomrzy pozwalają nam nawet w spokoju dogorywać, ale niechby sjoniści starali się o młodzież stam-sjonistyczną, o prowodyrów stam-sjonistycznych, niechby obok kibucu wymienili inną formę kolonizacji żyd. i życia społecznego w Palestynie, — a wówczas „najwyższa warstwa“ szomrów zadekretuje nieodwołalnie: „stam-sjoniści bojkotują Palestynę pracującą“!

A przecież gdyby nie było stam-sjonistów, którzy cały ciężar pracy sjonistycznej na swoich noszą barkach, nie byłoby i „Palestyny pracującej“, nie byłoby kibucu, a szomrzy w poszukiwaniu za ciągle nowemi drogami postępu straciliby już dawno swój entuzjazm dla realizowania sjonizmu własnem życiem, co stanowi obecnie najchlubniejszą kartę ruchu szomrowego. Gdyby nie stam-sjoniści, gdyby nie ich upór i wytrwałość, ich ustatkowany entuzjazm dla dzieła palestyńskiego, kto wie, czy szomrzy przyznawaliby się jeszcze do takich reakcyjnych haseł, jak odrodzenie narodowe, siedziba narodowa, kultura hebrajska i t. d.

Stam-sjonizm stanowił tą skałę, o którą rozbijały się te różne „prawdy“, które szomrzy znajdowali na złudnej i tak wiele obiecującej „drodze postępu“.

Stam-sjonizm był tem sumieniem, które budziło szomrów do innych czynów, do innych metod, do innych dróg.

Jakiż mógł być nasz stosunek do szomrów, kiedy widzieliśmy, jak najlepsi z pomiędzy nich poświęcali cały swój wysiłek, swą wybuchowość i entuzjazm ideologji nam przeważnie wrogiej, która sjonizm, chaluców i szomrów zwalcza na równi ze sjonizmem „ustatkowanych“ sjonistów.

Nasze starania około stworzenia nowych kadr młodzieży sjonistycznej wywołały wprost popłoch w szeregach szomrowych.

Że inaczej pojmujemy cały kompleks zagadnień sjonistycznych, że poza kibucem istnieją dla nas inne jeszcze formy kolonizacji palestyńskiej, że nasz

horyzont narodowy jest szerszy, bo w Palestynie widzimy nietylko „zorganizowany proletarjat“, że wreszcie siedziby narodowej w Palestynie nie uzależniamy od całego splotu warunków z dziedziny kollektywizmu i historjozofji materjalistycznej, — za te wszystkie grzechy szomrzy widzą w nas ostoję reakcji i element „bezwartościowy“ w realizacji sjonizmu. Za to gdybyśmy wszyscy byli tego samego zdania co p. inż. Goldfarb, bylibyśmy młodzi „duchem“ i kierownictwo szomrów wcieliłoby nas przynajmniej do siódmej warstwy szomrowej.

Ale coś jeszcze mamy do zdziałania i szomrom tak prędko z pola nie ustąpimy. Bo nieprawdą jest, panie inż. Goldfarb, że organizacje młodzieży stamsjonistycznej powstały najpóźniej. Nigdy nie było innej młodzieży sjonistycznej, odkąd frakcje nie zachwaciły tego pola działalności sjonistycznej. Wtedy, kiedy było tylko „kółko“, kiedy pracowała i działała tylko jedna młodzież ogólno-sjonistyczna, byli również i tacy, co realizowali sjonizm własnem życiem.

Dawniej cała młodzież hołdowała tylko ideałom ogólno-narodowym (dla szomrów jest to frazes), a tylko mała garstka dusiła się w ciasnem podwórku klasowem, szukając coraz to nowych łamigłówek, by naukowo uzasadnić „stychiczny nakaz marksowskiego sjonizmu“.

Dziś przyznajemy to otwarcie. Haszomer Hacair uważamy za organizację nie odpowiadającą naszemu „ustatkowanemu światopoglądowi“. **Nasz** palestynizm jest bowiem bezwarunkowy, wypływa z naszej tęsknoty za własnym domem, własnem zdrowem życiem, jest wyrazem naszych potrzeb ekonomicznych i kulturalnych. Nasz palestynizm to nasza przyszłość, wykuwana z twardych warunków rzeczywistości.

Palestynizm szomrów to wynik djalektyki kollektywistycznej, to rozwiązanie równania, przy którem nieznana „x“ to kibuc szomrowy. Dla szomru istnieje tylko zorganizowany proletarjat żydowski w Erec, a dla nas istnieje cały naród żydowski w Erec i w golusie.

Te prawdy chcemy szerzyć w szeregach młodzieży sjonistycznej. Uważamy, że nikt nie ma monopolu na „młodzież“. „Haszomer Hacair“ jest organizacją starą i liczną, to prawda, ale z tego jeszcze nie wynika, by odpowiadała potrzebom i wymaganiom ruchu sjonistycznego właśnie w dobie budowy siedziby narodowej. Chodzi szczególnie o to, by kwestji społecznej w Palestynie nie traktować tak wybuchowo, by kwestję tę rozwiązywali tylko ludzie „ustatkowani“, tak, jak to się dzieje we wszystkich zdrowych społeczeństwach.

A cóż dopiero, kiedy społeczeństwo jest chore? Kiedy wszystko trzeba tworzyć od podstaw?

Otóż naszem zadaniem jest właśnie sprowadzić ten dzień, „gdy zdrowa myśl młodzieży zwalczy szkodliwe wpływy, gdy zapanuje porozumienie i stanie pod jednym wspólnym sztandareem pracy dla odrodzenia narodu“.

Szomrzy dążą do tego samego?

Okaże to przyszłość. Bo pod jednym wspólnym sztandarem pracy dla odrodzenie narodu musimy się spotkać.

Dr Chomet.

Do Żydów polskich.

Z okazji święta Makkabeuszy.

Ciężkie dni przechodzi 160.000-czny jiszuw żydowski w Erec Izrael, — cierpienia w pełnem słowa znaczeniu dotykają pionierów, odbudowującpch całemu żydostwu jego Ojczyznę .Są to cierpienia tak ciała, jak duszy, — ciała, bo i krwi przelew i obawa i niepewność życia, — duszy, bo ohydne kpiny szyderców wobec naszych najświętszych narodowych nadziei.

A jednak cały i bez wyjątku jiszuw stoi mocno i twardo, niezachwianie i z podniesionem czołem. Stoi oto: i woła: miłe mi są te cierpienia!

Dwa bowiem rodzaje mąk widzimy na świecie: Są męki konania, a po nich śmierć i zniszczenie i są męki narodzin, lecz po nich następuje nowe istnienie na świecie — owe przyszłe życie. Męki narodu naszego w krajach golusu, w czasie wszystkich niemal epok były mękami zagłady narodowej, ale cierpienia narodowe w epoce Hasmonejczyków, a za dni naszych w ziemi przodków — to ból rodzenia, po którym wybije szczęsna godzina odrodzenia narodu naszego, narodu zdrowego i mocnego, narodu wolnych ludzi na wolnej ojczystej ziemi. Stąd właśnie my, tutaj w kraju, prowadzimy dzieło odbudowy bez cienia zwątpienia, ale z mocną, z głębi serca płynącą wiarą, że w końcu przecież zwycięży słuszność i że z tego kryzysu wyjdziemy również zwycięsko, jak mijaliśmy bez uszczerbku wszystkie zapory i ciosy, od których piętrzy się ta nasza droga w ciągu 55 lat pracy.

Toć właśnie teraz, gdy znowu naszły nas cierpienia czasów Hasmonejskich, pomnijmy dobrze na okoliczności, złotemi głoskami wyryte na kartach naszych dziejów, że najwyższa opatrzność oddała „mocarzy w ręce słabych, — mnogich w ręce nielicznych, — złoczyńców w ręce sprawiedliwych“. I wierzymy niezachwianie, że także potomkowie Hasmonejczyków, w obecnej dobie, zdołają utwierdzić tę prawdę w dziejach naszych czasów.

Wy również, bracia moi drodzy, którzy zamieszkujecie ziemię polską, obchodząc święto Hasmonejczyków, pomnijcie, by święto to nie było dla was tylko świętem wspomnienia, ale głównie świętem czynów. Pierwszem zadaniem jest: zabezpieczyć sobie twardy grunt pod nogami, wyzwolić ziemię w kraju tym całym ofiarnym wysiłkiem, który jest godny tak wielkiego zadania. Dzień każdy, godzina każda, o jaką zwlekamy owo wyzwolenie, jest grzechem okrutnym, popełnianym wobec nas samych i wobec pokoleń, które po nas nastąpią. Wszystkie bowiem inne doniosłe dziedziny: alije, odbudowę, szkolnictwo można przesunąć, będzie sposobność, byśmy stworzyli także w przyszłości. Ale wyzwolenie ziemi — gleby, jest sprawą piekącą, której rozwiązanie musi nastąpić w najbliższej przyszłości.

I jeszcze jedno: jiszuw 160.000 Żydów w Erez Izrael jest małą garstką wobec setek tysięcy innych mieszkańców w samym kraju i w sąsiednich. Ale ten właśnie jiszuw 160.000 ludzi przedstawia siłę mocarną i potężną, jeśli za nim stoją miljony naszych braci na całym świecie, gotowych do przyjścia z pomoc, pospieszenia z wyzwoleniem, współdziałania w odbudowie. Potężny oddźwięk, jaki się odbił w narodzie we wszystkich krajach golusu na wieść o ostatnich wydarzeniach w Palestynie, świadczy wymownie, że większość naszych braci i synów jest z nami duszą i sercem. Konieczną jest rzeczą, by z nami byli również przez czyny.

Zwracam się do Was przedewszystkiem Żydzi polscy, tworzący największy na kontynencie europejskim ośrodek żydowski. Na Was, żydostwo polskie, które się jeszcze w duchu opierasz na tradycji ojców i uznajesz tę siłę, która jedynie po dziś dzień ocaliła Żydostwo od zagłady, — na Was właśnie ciąży szczytny obowiązek: Wy macie być chorążymi dla całego żydostwa światowego i Wy macie wskazywać przez czyny i ofiary, jak należy pracować i w jakiej mierze należy się przyczyniać do odbudowy narodu i ziemi.

Macie przecież przykład przed oczyma — Polaków, wśród których żyjecie.

Przez lat niespełna sto i pięćdziesiąt wahał się naród polski między życiem a śmiercią, wielkie państwo polskie rozerwały sąsiednie mocarstwa na części i zdało się, jakby wszystkie moce sprzysięgły się, by znieść ten naród z powierzchni ziemi i by zagasić wszelkie przebłyski jego kultury. Ale synowie narodu ze wszystkich stanów i ze wszystkich warstw stali wiernie na straży swego bytu narodowego i na ołtarzu narodowym składali w ciągu pokoleń krwawe ofiary, aż sprawiedliwość odniosła zwycięstwo. I gdy ciemiężyciela już dziś nie ma i gdy przeminął i znikł ze świata, naród polski powstał, by żyć. A my Żydzi, naród od czterech tysiacach lat dziejów, naród, który zawsze strzegł nadziei i wiary w zwycięstwo sprawiedliwości świata, — o ile bardziej powinniśmy wytrwać w tej strasznej chwili, okazać całemu światu — okazać przez czyny i wysiłki, — że zaiste gotowi jesteśmy do wszystkich ofiar na świecie, aby spełnić nasze historyczne dążenia, jak tylko najrychlej.

Bracia moi drodzy, we wszystkich krańcach polskiej krainy! Wzywam Was do wierności, do oddania się, do siły i do pracy.

Naszem będzie przyszłe zwycięstwo, bo tylko po naszej stronie jest słuszność.

Jerozolima, Kislew. **M. Uszyszkin.**

PODZIĘKOWANIE.

WPaniom: Koszerowej, Spenadlowej i Zwecherowej za gorliwą współpracę na dancingu „Samopomocy“, wyraża najserdeczniejsze podziękowanie

Zarząd.

ברכת מזל טוב לארושי חברי **אליעזר ויצן** מבוכניא
את ב"ל העלמה מ. קיזן מנובי־טרג.
תזכו לבנות בית נאמן בארץ חמדתנו.
טרנוב **אהרן קויפמן**

ברכת מז"ט חמה לחברנו **אהרן וויינריעב** לארוסיו
את העלמה שרה בעק ממיליץ.
תזכה לבנות ביתך ברוח התורה והעבודה.
הועד והסתדרות
צעירי והחלוץ המזרחי בטרנוב.

ברכות מאליפות לחברנו החביב **אהרן וויינריעב**
לארוסי את בחירת לבו העלמה שרה בעק ממיליץ.
צבי שטרום, שמואל בק, נתן גולב, קלמן גרטנר,
יוסף פייסט, יוסף גוירץ, מאיר בלומנקרץ.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

W dniu 3 grudnia b. r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej. Przed przystąpieniem do wyboru uzupełniającego sześciu członków Rady komunalnej Kasy Oszczędności zawiadomił burmistrz, że wiceburmistrz p. Dr Mütz rozpoczął swój 3-tygodniowy urlop.

Następnie na wniosek Magistratu upoważniono p. Dra Małeckiego i p. Dra Schenkla do zastąpienia gminy na walnem zgromadzeniu spółki mieszkaniowej w Krakowie, odbyć się mającem w sobotę dnia 28 grudnia b. r.

Przed uzupełniającem wyborem członków Rady Kasy Oszczędności złożył prof. Gładyszowski oświadczenie, że nie przyjmuje wyboru na członka Rady Kasy.

Rada nie przyjęła tej rezygnacji do wiadomości i jednogłośnie wyraziła swe zaufanie prof. Gładyszowskiemu, którego na poprzedniem posiedzeniu Rady jednogłośnie wybrano członkiem Rady Kasy.

Gdy prof. Gładyszowski mimo tej uchwały podtrzymywał dalej swoją rezygnację, Rada przystąpiła do wyboru 7 członków rady Kasy, 3 członków komisji rewizyjnej dla Kasy Oszczędności i 1 asesora z głosem doradczym.

Na członków rady Kasy wybrano Eljasza Gewürza, Ignacego Holzapfla, Oleksego, asesora Dutkiewicza, dyr. Szubę, Dra Jaworowskiego i Hajdukiewicza.

Asesorem z głosem doradczym wybrano p. Sokulskiego.

Do komisji rewizyjnej wydelegowano dyr. Gładyszowskiego, Skibę i Tryńczera.

Burmistrz zamykając posiedzenie życzył radnym wesołych świąt, a ogół radnych odwzajemnił się burmistrzowi i członkom Magistratu życzeniami świątecznemi. **g.**

Z żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Tarnowie.

Dnia 18 listopada b. r. ogłosiła Żydowska Gmina Wyznaniowa publiczny ofertowy przetarg na wydzierżawienie poboru pierza od drobiu, za czas od dnia 1 stycznia 1930 do dnia 31 marca 1931.

Na ten sam czas ogłoszono publiczny przetarg na wydzierżawienie łaźni oraz na dzierżawę opłat za rytualną rzeź bydła i drobiu.

Obecny Zarząd postanowił wydzierżawić powyższe prawa na czas do 30 marca 1931 z tego powodu, że z dniem 1 kwietnia każdego roku rozpoczyna się nowy rok budżetowy.

Zmiana ta ułatwi zarządowi należytą gospodarkę gminną.

Łaźnię wydzierżawił dotychczasowy dzierżawca Beck i Ska za kwotę 11.000 zł. za pięć kwartałów.

Gmina uzyskała wyższy czynsz dzierżawny o 1000 zł. rocznie.

Dzierżawę poboru pierza od drobiu otrzymał Mojżesz Singer za kwotę 9.500 złotych w stosunku rocznym.

Dzierżawa opłat za rytualną rzeź bydła i drobiu oddaną została po dziwacznych perypetjach p. Izakowi Kaempfowi za kwotę 136.200 zł. rocznie.

Do pierwszego przetargu zgłosił ofertę niejaki Schwinger, ofiarując za pięć kwartałów jedynie 151.000 zł., czyli rocznie 120.800 zł.

W mieście mówią o tem, że oferta Schwingera była właściwie ofertą dotychczasowych dzierżawców, którzy mieli porozumieć się ze wszystkimi oferentami w tym celu, aby po ustaniu jakiejkolwiek konkurencji Gmina zmuszona była oddać dzierżawę po stosunkowo niskiej cenie.

Zarząd jednak nie dał się złapać na ten fortel dotychczasowych dzierżawców i postanowił prowadzić rzeźnię względnie pobór opłat rzezalnianych we własnym zarządzie.

To postanowienie wywołało skutki dla gminy korzystne.

Zgłosiło się bowiem z ofertami kilka grup, a mianowicie Szymon Weit i Ska, Izrael Glotzner i Ska, Schwinger i Ska, a wreszcie Izak Kampf, który podał najwyższą ofertę, a mianowicie 136.200 złotych rocznie.

Gmina Żydowska uzyskała zatem czynsz dzierżawny identyczny z czynszem roku ubiegłego.

Wybory Zarządu w komunalnej Kasie Oszczędności m. Tarnowa.

W dniu 14 b. m. odbyło się pod przewodnictwem ks. prałata Mazura posiedzenie nowej rady Kasy Oszczędności, celem dokonania wyborów.

Prezesem rady wybrano jednomyślnie ks. prałata Lubelskiego, zastępcą wiceburmistrza Dra Mütza.

Do zarządu Kasy weszli Pp.: ks. infuł. Mysor, Dr Skowroński, Dr Ehrenfreund, Alojzy Kaempf, Edward Szwager i prof. Wojciechowski.

Naczelnikiem zarządu wybrano ks. Mysora, zastępcą Dra Ehrenfreunda, referentem hipotecznym Dra Skowrońskiego, a p. Donnersberga mianowano dyrektorem biura i upoważniono go do podpisywania firmy Kasy obok jednego z członków zarządu.

Z Komisją szpitalną w budynkach szpitala żydowskiedo i zakładu dla starców.

W dniu 25 b. m. komisja szpitalna, wyłoniona z ramienia zarządu i rady gminy żydowskiej w osobach Dra Ehrenfreunda, Joachima Neigera, Dra Spanna, A. Marguliesa, Ch. Aberdama, Dra Maschlera, Mehra i Zukera zbadała dokładnie szpital żydowski, oraz dom starców.

Budynek szpitala i wszystkie jego zakłady utrzymane są we wzorowym porządku, a opieka nad chorymi i starcami staranna.

Szpital posiada 44 łóżek dla chorych, a obecnie znajduje się w szpitalu 34 osób, w tem 2 chrześcijanie.

Zakład dla starców znajduje się w starym budynku szpitalnym, — jest również utrzymany możliwie czysto. W zakładzie tym znajduje się obecnie 17 starców.

Personal zajęty w szpitalu i zakładzie starców składa się z 19 osób.

W szpitalu istnieją różne oddziały i najnowsze urządzenia.

Między innemi wymienić należy instytut „Roentgena", lampę kwarcową, a sala operacyjna zaopatrzona jest w najnowsze narzędzia chirurgiczne i posiada też lampę „Zeissa" najnowszego systemu.

W kancelarji przyjęć wisi portret filantropki De- [illegible]chsler, zmarłej w r. 1887. Tej to szlachet- [illegible]e zawdzięczał szpital swe powstanie [illegible] szereg lat.

[illegible]owiem Gminie żydowskiej na wła- [illegible] realności, położone przy ul. Fol- [illegible]tem, że dochody z tych real- [illegible]cane na utrzymanie szpitala [illegible]

[illegible] ten został uczyniony, do- [illegible]starczały na utrzymanie szpi[illegible]

C[illegible] być nawet mowy ze wzg[illegible]ostał rozszerzony i zaopa[illegible]ądzenia, a pozatem dochó[illegible]chslerową Gminie darowa[illegible]ieje. Domy te podobno prz[illegible]torowie nie płacą przewa[illegible]cone czynsze nie pokryw[illegible]ych z konserwacją i zar[illegible]

[illegible]zia też wszystkie księgi [illegible] każdy może dokładnie za[illegible] administracją i sposobem czynienia wydatków [illegible] rzecz utrzymania szpitala.

W ubikacji prowadzącej do sali operacyjnej wiszą na ścianie trzy portrety, a mianowicie Dra Jakóba Kreuzera, pierwszego dyrektora szpitala żydowskiego, zmarłego w r. 1888 (dziadka obecnego dyrektora Dra Leona Schützera), Dra Zygmunta Schützera i portret tegoż syna Dra Leona Schützera.

Portrety te wykazują, że od czasu powstania szpitala żydowskiego kierownictwo tegoż szpitala spoczywa w rękach lekarzy z rodziny Kreuzerów, względnie Schützerów, pracujących od blisko pół wieku bezinteresownie nad ulżeniem doli chorych.

g.

ZE STOWARZYSZENIA KUPCÓW.

Sprawa filji pocztowej.

Tutejsze Stow. kupców wniosło do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie następującą prośbę:

Z dniem 2 września 1929 został w dzielnicy naszej otwarty urząd pocztowy z ograniczonemi godzinami urzędowemi, to znaczy od 8 do 12 i od 15 do 18. Ponieważ filja ta położona jest w środowisku handlowem, a sfery kupieckie nie mają tych dogodności, jakie powinny mieć ze względu na położenie urzędu, proszą podpisani Dyrekcję Poczt i Telegrafów o zaprowadzenie następujących zmian:

1) Zaprowadzenie służby telegraficznej, ponieważ nadawanie depesz telefonem jest ze względów handlowych szkodliwem i z tego powodu wielka liczba kupców musi nadawać depesze w głównym urzędzie pocztowym Nr. 1. Z tego samego powodu nie można nadawać w tym urzędzie przekazów telegraficznych, co często za sobą pociąga stratę czasu.

2) Koniecznem jest przedłużenie godzin urzędowych na listy polecone, nadawanie telegrafów i rozmów telefonicznych do 19 wieczór.

3) Prosimy Dyrekcję Poczt i Telegrafów o zaprowadzenie takiej komunikacji, ażeby nadawane listy polecone nie zalegały na tej filji od 8 do 12, albo też od 3 do 7, ale odchodziły najbliższymi pociągami gdyż jak się już nieraz okazało, poniosło kupiectwo z tego powodu materjalne straty.

4) Ponieważ wielka liczba trafikantów znajduje się w pobliżu nowego urzędu, prosimy o przydzielenie ich na pobór znaczków do tej filji.

5) Prosimy dalej o zaprowadzenie w tym urzędzie przyjmowanie listów poleconych, telegramów i rozmów telefonicznych w dnie świąteczne i niedziele.

6) W końcu prosimy Dyrekcję Poczt o umieszczenie skrzynki listowej na frontowej ścianie tego urzędu.

Żywimy nadzieję, że wysokie Prezydjum Dyrekcji Poczt i Telegrafów przychyli się do naszej prośby i zaprowadzi na tej filji wyżej wyszczególnione udogodnienia.

WYKUPNO ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Zawiadamia się P. T. kupców, że sprzedaż świadectw przemysłow. odbywała się w lokalu Stowarzyszenia kupców jedynie do poniedziałku dnia 23 grudnia b. r. włącznie.

Zwraca się równocześnie uwagę, że 14-dniowy termin ulgowy niema w tym roku zastosowania.

Ze sali sądowej.

W związku z procesem karnym o zbrodnię zdrady głównej, który się toczył przed sądem przysięgłych przeciwko oskarżonym Haberowi i tow. odbyła się w dniu 21 b. m. przed sądem grodzkim w Tarnowie rozprawa przeciwko kilkunastu młodzieńcom, oskarżonym o należenie do tajnego związku młodzieży komunistycznej i werbowanie do tego nielegalnego związku członków.

Do rozprawy stanęli jedynie oskarżeni Władysław Wieczorek, Stanisław Maj i Chaim Sperling. Reszta oskarżonych nie jawiła się.

Oskarżenie opiera się na zeznaniach skazanego na 4 lata ciężkiego więzienia Dżenisa i niejakiego Pisza. Oskarżeni wypierali się winy, a oskarżony Sperling twierdził ponadto, że za te zarzucane mu czyny został już osądzony i nawet karę już odcierpiał.

Radca Błotnicki, prowadzący powyższą rozprawę, odroczył termin celem wezwania wszystkich oskarżonych, oraz celem przesłuchania świadków dowodowych, a w szczególności wspomnianego Dżenisa i świadków, powołanych przez oskarżonych.

Uroczystości Chanukowe.

Z okazji święta Chanuka szkoła ludowa, oraz gimnazjum „Safa Berura" urządziły uroczystości chanukowe w środę 24-go b. m. (gimnazjum) i we czwartek (szkoła ludowa).

Na program, wykonany przez uczniów i uczenice powyższych instytucyj, złożyły się: przemówienia hebrajskie i polskie, deklamacje hebrajskie i polskie, śpiew chóralny, ćwiczenia rytmiczne uczenic, oraz obrazki sceniczne hebrajskie i polskie.

Oba przedstawienia wypadły bardzo dobrze, wywołując zachwyt u obecnych dzieci i zupełne uznanie ze strony zebranych rodziców. Obfite programy były umiejętnie i zgrabnie dobrane. „Artyści" wykonali swe role ze swobodą i ze zrozumieniem treści. Pieśni chóralne zostały harmonijnie odśpiewane. Żywe, naturalnie brzmiące i swobodnie wypowiedziane dźwięki mowy hebrajskiej w ustach tych małych dzieci mile uderzyły każdego z obecnych, a niektórych bardziej sentymentalnych wzruszyło nawet do łez. Wogóle imprezy te uważać należy za zupełnie udane tak pod względem pedagogicznym, jakoteż pod względem artystycznym. Poznać było, że grono profesorów i nauczycieli pod kierownictwem swych dyrektorów nie szczędziło trudów i wysiłków dla uświetnienia tych imprez, co się im też w zupełności udało.

fr.

„GŁOS MŁODZIEŻY".

W bieżącym tygodniu ukazało się w Tarnowie pismo „Głos młodzieży", organ ligi młodzieży sjonistycznej.

Pismo to we formie broszurowej, wydawane przez inż. J. Goldfarba, a pod naczelną redakcją Arona Fussa, zasługuje na uwagę ze względu na jego walory pod względem formy i treści.

Z treścią tą można się nie zgadzać, ale w każdym razie ton i sposób ujęcia poruszonych w poszczególnych artykułach kwestji jest poważny.

We wstępie redakcja zapowiada, że celem pisma jest „stanowić pomost, łączący wszystkie organizacje młodzieży sjonistycznej we wspólnej walce o jasną przyszłość dla żydostwa".

Jeżeli Redakcja powyższego pisma będzie wypełniała zapowiedziany program pracy, znajdzie w nas sympatyków, choćbyśmy się nie zgadzali na poszczególne wywody programowe. Stosunek nasz do pisma młodzieży sjonistycznej będzie zawsze rzeczowy i życzliwy, jeżeli pismo to będzie naprawdę sjonistyczne.

g.

PODZIĘKOWANIE.

WPp. Lekarzom szpitala żyd. za bezinteresowne przeprowadzenie operacji i Szan. Siostrom za troskliwą opiekę dziękuje serdecznie

Leser Silbermann.

Na ślubie Hecker—Löw w Podgórzu zebrane przez pp. towarzyszy Henryka Holländra i Dra Feiga 76 zł. od niżej wyszczególnionych osób:

Majer Löw 10.—, Józef Löw 10.—, Henryk Hollände 10.—, Dr Feig 10.—, Inż. Hochwald 10.—, Aschheim 5.—, Dr Katz 5.—, Finder 5.—, Löw 5.—, J. Goldberg 2.—, Dr H. Rosenzweig 2.—, Schnur 2.— zł.

Skarbonki kieszonkowe. Safier J. Ch. 25.70 zł., N. N. I. 20.50 zł.

Okręgowy zjazd chalucowy.

Dnia 8 grudnia b. r. odbył się w Tarnowie w lokalu org. „Haszomer Hacair" pierwszy zjazd okręgowy chalucowy, w którym brali udział liczni delegaci z 12 gniazd. Jako delegat centrali we Lwowie brał udział w zjeździe tow. Elizer Hakohen.

Po otwarciu zjazdu przez tow. Wurzla, zabrali głos reprezentanci różnych instytucyj i frakcyj sjonistycznych, jak: Hitachdutu — tow. Feig, Poale-Sjonu — tow. Rosen, Keren-Kajemet — tow. Fuss, Ligi dla pracującej Palestyny — tow. Grönberger, Haszomer Hacair — tow. Keibner, Gordonji — tow. Lichtinger, Ligi młodzieży sjonistycznej — tow. Goldfarb i wreszcie imieniem centrali tow. Eliezer Hakohen, któren w swem treściwem przemówieniu podkreślił wielkie znaczenie, jakie ten zjazd ma dla całego ruchu chalucowego.

Ruch chalucowy powiększył się w ostatnich czasach prawie w dwójnasób.

Jeżeli przed kilkoma zaledwie miesiącami org. chalucowa w naszej dzielnicy liczyła zaledwie 1500 członków, to dzisiaj liczba ta wzrosła do przeszło 3 tysięcy.

Oznaką żywotności ruchu chalucowego jest też ten zjazd okręgowy, który też powinien dać odpowiedź na szereg problemów organizacyjnych.

Z kolei następują sprawozdania z gniazd, z których się dowiadujemy, że w okręgu tarnowskim, do którego należy 16 gniazd, znajduje się obecnie około 400 zorganizowanych chalucówów, z których też duża część przygotowuje się do najbliższej aliji do Erec. Wielką przeszkodą w rozwoju organizacji jest brak bibljotek i lokalów, co uniemożliwia racjonalny i systematyczny rozwój wielu gniazd.

Po ożywionej i na wysokim poziomie stojącej dyskusji, która się rozwinęła po sprawozdaniach i referatach na temat: „Aktualne problemy w ruchu chalucowym" (E. Hakohen) i „Nasza praca kulturalna w gniazdach i praca okręgu na przyszłość" (J. Zeizel), zjazd oceniając powagę sytuacji, w jakiej się znajduje Erec i naród żydowski, uchwalił:

1) Rozszerzyć do maksimum gniazda chalucowe już istniejące przez szerzenie idei chalucowej szczególnie w tych szeregach narodu żydowskiego, do których dotychczas nie dotarła i przez organizowanie nowych gniazd chalucowych.

2) Stworzyć bibljotekę wędrowną przy kierownictwie okręgu w Tarnowie, któraby przyszła z pomocą gniazdom w ich pracy kulturalnej.

3) Poczynić pierwsze kroki przygotowawcze do kolonji letniej dla chaluców (kurs instruktorski).

4) Zorganizować kibuc „alija" chalucowy w naszym okręgu.

Po wyborze nowego kierownictwa okręgu, do którego weszli: J. Zeisel, S. Wurzel, R. Lichtinger, Wolf, M. Rand, Grossbard i Gruschrift, nastąpiło w podniosłym nastroju zakończenie pierwszego zjazdu okręgu chalucowego w Tarnowie.

J. Z.

PODZIĘKOWANIE.

Powodując się poczuciem wdzięczności, niniejszem czuję się w obowiązku wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie i z głębi serca płynące „Bóg zapłać" WP. Drowi Samuelowi Spannowi, prezesowi Zarządu Kahału, z ałaskawą natychmiastową interwencję, WPanu Drowi Leonowi Schützerowi, dyrektorowi szpitala żydowskiego, WPani Dr. Bloch-Merzowej, oraz WP. Drowi Leonowi Schorrowi za bezinteresowne i szczęśliwe wyleczenie mnie z ciężkiej choroby, — czcigodnej Siostrze Przełożonej, oraz Szan. Siostrom: Rózi, Mali, Loli i Anieli za nader troskliwą opiekę.

Inż. Dawid Kornreich.

Fundusz łańcuchowy Stow. „Ezra Hechaluc".

Ponieważ coraz częściej mnożą się wypadki nieporozumień i niektórzy ofiarodawcy nadsyłają swe datki do redakcji „Tygodnika Żydowskiego" lub do członków komitetu „Ezry", donosimy, że po odbiór datków zgłaszają się nasi wysłannicy i im też należy wręczyć zawiadomienie, które każdemu wezwanemu przesyłamy pocztą. Równocześnie prosimy o **dokładne** podawanie adresów osób wzywanych (**ulica** i — o ile możliwe — **liczba domu**).

Wykaz 6.



P. Sara Bienenstock składa *2* zł.
P. M. Blumenkranz składa *2* zł.
P. M. Ehrlich składa 3 zł.
P. Chaim Ehrlich składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Pinkasa Fischa, Izaka Fischa, Lasara Sellingera, Mojżesza Majera Götzlera, Oskara, Witztuma i Pinkasa Maurera.
P. Dr Feiwel składa 5 zł.
P. Maurycy Feld składa 5 zł.
P. Dr Fisch składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Dra Kleinbergera, Dra Schornsteina, Dra Wilh. Maschlera i Dra A. Katza.
P. Dawid Fluhr składa 5 zł.
P. Eljasz Fluhr składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Eljasza Blumenkranza i Adolfa Fluhra.
P. Zygmunt Fenichel składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Jakóba Owidego i Arona Tauba.
P. Chune Fessel składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Leona Liebermana, Abrahama Liebermana, S. L. Wolka i Eljasza Weinbergera.
P. Majer Fisch składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Simchego, Temmera i Leiba Singera.
P. Dr Grünberg składa 5 zł.
P. Rachela Goldfarb składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Leserową, Salomonową, Galitzerową i Blaserową.
P. W. Gruszow składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty p. Luzera Anisfelda.
P. Józef Heilman składa 3 zł.
P. Izrael Hönig składa 5 zł.
P. Dr Jekel składa 5 zł.
P. R. Jortner składa 5 zł.
P. Salomon Keller składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Majera Holländra, braci Koch i Zaudera.
P. Jakób Kohn składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty p. Chaima Struma.
P. Izrael Koch składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Abrahama Fränkla, Chaima Langera i Leona Kocha.
P. Feiwel Koch składa 2 zł.
P. Salomon Koch składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Józefa Neufelda, Pinkasa Glotznera, Sz. Glotznera i Herm. Fröhlicha.
P. Majer Löw składa 5 zł.
P. Dr Lauterbach składa 2 zł.
P. Józef Maschler składa 5 zł.
P. Dr Mütz składa 5 zł.
P. Izrael Müller składa 2 zł.
P. Markus Messinger składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. M. Messingera i Salę Rottenberg.
P. Herman Osterweil składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Maksa Balsama.
P. Dr Rubin składa 5 zł.
P. Arnold Schwarz składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Mojżesza Friesa, Chaima Ungera i Jakubowicza.
P. Salo Rottenberg składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Monka Strobinga i Mgra Ignacego Goldfingera.
P. M. Rössler składa 2 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Uszera Stieglitza, Różę Hermann, Hermana Kirscha i Jakóba Friesa.
P. Szymon Safier składa 3 zł.
P. Dr Seiden składa 3 zł.
P. Salo Schwanenfeld składa 5 zł.
P. Izak Temmer składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Ch. L. Siedliskiera i Ch. L. Rapaporta.
P. Salo Thorn składa 2 zł.
P. Izak Wallach składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Chaima Kellera, Leona Lichtblaua, Menaschego Weissberga i Abrahama Grünspana.
P. Izrael Wechsler składa 3 zł.
P. Weismann składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Mendla Schmieda i Natana Rauchwerga.
P. Chaim Weiss składa 3 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty Pp. Szyje Mahlera, L. Quadratsteina, Rudolfa Honiga i Sam. Zughafta.
P. Wischnowitz składa 3 zł.
Dotychczas zebrano ogółem kwotę **613 zł.**

Uruchomienie Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach.

W ostatnich dniach uruchomioną została Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach.

Gigantyczne to dzieło ukończonem zostało w rekordowym wprost czasie, albowiem budowa trwała dwa lata.

Jak wiadomo, we fabryce tej zostaną zastosowane wynalazki Prezydenta Rzeczypospolitej.

Uroczyste otwarcie tej fabryki ma nastąpić w dniu 11 stycznia 1930.

Najprawdopodobniej przybędzie do Tarnowa p. Prezydent Rzeczypospolitej ze swą świtą, oraz kilku ministrów.

Sytuacja materjalna Zakładu Sierót żydowskich w Tarnowie jest coraz gorszą.

Subwencje Jontu amerykańskiego zupełnie ustały, a również znaczniejsze datki tarnowiaków, przebywających w Ameryce wcale nie wpływają.

Aby uzyskać fundusze na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb Zakładu, uchwalił Wydział Zakładu urządzić w lutym 1930 wielką zabawę „...", a oprócz tego co tydzień w kawiarni „Secesja" odbyć się mają herbatki w każdy czwartek.

Żydowska publiczność w Tarnowie powinna imprezy Zakładu Sierót jak najwydatniej popierać, gdyż nie uchodzi i nie można do tego dopuścić, aby dzieci, przebywające w Zakładzie, miały cierpieć niedostatek.

Komunikaty

W sobotę dnia 28-go grudnia b. r. o godzinie 8 wieczór posiedzenie komisji Żydowskiego Funduszu Narodowego (K. K. L.). Uprasza się o bezwzględne przybycie wszystkich członków komisji. — Na porządku dziennym dalsza akcja chanukowa.

Hitachduth. W piątek 27 grudnia o godz. 8 „Wieczór dyskusyjny" na temat: „Emigracja do Palestyny z punktu widzenia ogólnej polityki emigracyjnej". Referent Dr Feig.

Org. kobiet nar. żyd. „Wizo". Posiedzenie wydziału wyjątkowo w sobotę 28 bm. o godz. 4.30.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Ch. Friedman. — Drukiem J. Pisza w Tarnowie, pod zarządem St. Starostki.